

Wyspa pełna złudzeń

(Dokończenie ze strony 3)

gnany z Olimpu Hefajstos – ten najpracowitszy z bogów, który ulepił z gliny pierwszych ludzi – uratowany został cudem z morskich odmetów przez litościwe kobiety (czyli „ciotki” Eileen i Kate, niczym Hefajstos przez nimfy), a następnie wychowywał się i dorastał na odległej, niedostępnej wyspie (skalista wyspa Inishman, niczym wulkaniczna wyspa Lemnos). Podejmowane przez Billy’ego próby uwodzenia i wejścia nie tylko w romantyczną relację z opryskliwą Helen o bujnych kształtach, to dalekie echo małżeńskich perypetii brzydkiego, zazdrosnego, a zarazem podstępного, Hefajstosa i bogini piękności Afrodyty, opiekunki żeglarzy [Cotterell 1996: 182].

4.

Billy prowokacyjnie pyta: „czy kaleki do nieba wpuszczają?” [McDonagh 2000, 2011: scena 7], chociaż dobrze wie, że od prawieków kulawych zwierząt nie wolno było przeznaczać na ofiarę dla jakiegokolwiek bóstwa, gdyż byłoby to śmiertelną obrazą ich niepodważalnej doskonałości i mogło spowodować nieobliczalne skutki nie tylko dla ofiarodawcy [BIS 2013]. Ktoś, kogo ciało było w jakiś sposób inne, podlegał najczęściej społecznej dyskryminacji, był traktowany jak dziecko oraz istota aseksualna [Ratkowska 2010]. Okulawienie, niezależnie od przyczyny, było przez długie wieki synonimem nieszczęścia, bo ograniczało możliwość swobodnego dotarcia do nielicznych wtedy, odległych lub położonych w głębokich dolinach, studni z czystą, życiodajną wodą [BIS 2013]. Według licznych wzmianek w Biblii, chwiejność w zachowaniu, dążeniu do celu lub zakłócenia w sposobie mówienia, wiążą się z tym, że ktoś kuleje, potyka się lub utyka [BIS 2013]. Uzależniony od pomocy innych kulawy nie mieścił się w bezwzględnej i opresyjnej definicji „społecznej użyteczności jednostki”, której celem jest w nowoczesnym świecie osiągnięcie wysokiej „jakości życia”, co spowodowało sformułowanie postulatów eugeniki negatywnej (przymusowa sterylizacja), wprowadzonych następnie w życie w Niemczech po 1934 roku, a także w USA, Kanadzie, Danii, Norwegii, Szwecji i Finlandii [Ratkowska 2010]. Jednak Pismo Święte uczy okazywania względów osobom ułomnym, a Hiob wspomina, że „nogami był dla kulawego” (Hi 29:15) [BIS 2013]. Znane są liczne przykłady, że kalectwo wiązało się niejednokrotnie z funkcją władcy, jak w przypadku kulawego Mikołaja II d’Este (1338-1388), markiza Ferrary, Modeny i Parmy, z woli którego w ciągu zaledwie szesnastu miesięcy zbudowano monumentalny zamek Castello Estense w Ferrarze [Chłędowski 1958].

Billy, osoba nieatrakcyjna, bo niepełno-

sprawna, taki „kaleki prawiczek” [Tatum 2013] o zmarginalizowanej tożsamości, jest jednak przeciwieństwem outsiderów z powieści Franza Kafki (1883-1924) i Alberta Camusa (1913-1960), którzy nie domagają się wolności, żyją w permanentnym poczuciu nierealności, co prowadzi ich w końcu do całkowitej bierności, degradacji i unicestwienia [Czabańska-Rosada 2012]. Billy przypomina raczej kogoś z namalowanego w 1568 roku przez Pietera Bruegela starszego (1525-1569) obrazu „Kalecy”, gdzie przedstawione pięć pozbawionych nóg postaci, poprzez użycie charakterystycznych elementów stroju, zostało powiązanych z wizerunkiem istniejącej wtedy struktury społecznej i jej elity: księdza, arystokraty, mieszczanina, żołnierza i wieśniaka. Wykluczeni na margines, pozornie bez szans na zrealizowanie swoich aspiracji, pomimo okaleczenia emanują wolą życia i potrafią przetrwać dzięki wynalezionym przez siebie „sztuczkom” wyludzenia datków i jałmużny, a nawet okazać bunt wobec narzuczonego im społecznego piętna, gdzie „kłamstwo podąga jak kaleka na kulach” [Hagen, Hagen 2001]. Okaleczenie przekształca się w stygmat nie zwróconego długu, a kaleka w symbol śmiertelnika, który nie może odkupić swego ciała za pomocą skutecznej ofiary [Baudrillard 2005: 120]. Zwrotność tych motywów, czyli brutalna zamiana zdrowego osobnika w kalekę i odzyskiwanie niespłaconego długu z przymusowego ubezpieczenia, została ostatnio przedstawiona przez południowokoreańskiego reżysera Kim-Ki-duka (1960-) w nagrodzonym Złotym Lwem na 69 Festiwalu w Wenecji filmie „Pieta”, który sugeruje jednoznacznie, że współcześni ludzie to samotne i kalekie odpady cywilizacji, a jedynym zwycięzcą w naszym życiu, niczym odradzające się bez końca smocze zęby, jest tylko ból i cierpienie, bez jakiegokolwiek możliwości ich odkupienia [Felis 2013].

5.

Sceniczne perypetie Billy’ego przedstawione w sztuce McDonagh’a zmierzają do zaprzeczenia stereotypowej logiki narzucającej ludziom niesprawnym życie w ograniczonym kręgu takich samych jak oni osób. Patologiczne konsekwencje panowania takiej logiki przedstawił kiedyś w nadrealistycznej i perwersyjnej powieści „Pamiętnik Piotra Kaleki” serbski pisarz i scenarzysta Slobodan Selenić (1933-1995), gdzie pozbawiony obu nóg Piotr – skutek spowodowanego przez jego matkę wypadku – stara się udowodnić swoją „ewolucyjną lepszość” wobec „nogatych”. Piotr bez końca rozważa niejasne okoliczności śmierci swych bliskich podczas wojny, bezskutecznie próbuje się wydostać z demonicznego i wciąż rozszerzającego się kręgu umarłych i okaleczonych, który bezustannie odradza się z jego nadaktywnym, jakby lucyferycznym, udziałem [Selenić

1971]. Przebywając w nowobogackim otoczeniu, które popijając importowanego liskacza traktuje „człowieczeństwo jako pojęcie uniwersalne” [Baudrillard 2007: 156], poruszający się na wózku Piotr z powieści Selenića „dochodzi” (sic!) w końcu do tego, że zapewniający mu niezbędną codzienną opiekę ludzie stają się dla niego „niczym” [Baudrillard 2007: 156]. Podobny kryzys, związany z narzucenym przez amerykańskie otoczenie ideałem bycia „tylko tym samym”, przeżywa Billy podczas swej krótkiej przygody w Hollywood. Tym razem rezultat jest inny, gdyż Billy podejmuje decyzję o powrocie do swych przybranych „bliskich” z rodzinnej wyspy, którzy, pomimo prób deprecjacji i wykluczania, traktowali go czasem serio i z szacunkiem.

6.

Lekarz McSharry, który jako jedyny posiada w gronie autochtonów z wyspy Inishmaan status osoby wysoko wykształconej, odgrywa w sztuce McDonagh’a, być może mimowolnie, najistotniejszą rolę, gdyż obrazuje sposób działania „nauki kłamliwego uzasadniania” [Debord 2006: 176] i postawę hipokryty we współczesnym świecie. Postać ta reprezentuje nawiązującą do tradycji amerykańskiej „Jamesonowską wersję pragmatyzmu, który sankcjonuje relatywizm i oportunistę” [Morris 2010: 94]. „Billy nie wróci sztywny, bo nic mu nie jest” to własne słowa Lekarza w odpowiedzi na natarczywe nagabywanie wścibskiego Johnnego. Opinia o kompetencjach Lekarza jest powszechnie znana i mówi o tym, że „będzie wyskrobywał krowom łożyska, bo do niczego innego się nie nadaje” [McDonagh 2000, 2011 scena 4]. Stawiane przez Lekarza diagnozy są z góry poddawane w wątpliwość przez mieszkańców wioski, bo zaspokajają już tylko pierwotną społeczną potrzebę „usprawiedliwiania się przez chorobę” [Debord 2006: 176]. Co więcej, okazuje się jeszcze, że „nędza jego działalności, albo działalność jego nędzy” [Debord 2006: 177] musi objawić się w wymuszonym przemilczeniu fałszerstwa jego listu, którego dopuścił się trwale okaleczony, zapadający na postępujące suchoty, ale błyskotliwie inteligentny, Billy.

Dzięki takiemu nadużyciu resztek autorytetu Lekarza, sprytny Billy zmanipulował w kluczowej scenie dramatu właściciela łodzi, brutalnego (ale i sentymentalnego) Bobby’ego, a następnie wyostał się z zapadłej wyspy Inishmaan i trafił do samego Hollywood. Nawiasem mówiąc, wiele wskazuje na to, że rejs Billy’ego, Helen i Bobby’ego na tej łodzi mógł przebiegać jak w zrealizowanym w 1961 roku przez 28-letniego Romana Polańskiego i nominowanym do nagrody Oscara (1962) filmie „Nóż w wodzie” [Bryndal 2013:

(Dokończenie na stronie 8)